



Termometr Inwestycyjny 12 września 2016 r.

Polskie „misie” w szczytowej formie

– Ryszard Rusak, Dyrektor inwestycyjny ds. akcji Union Investment TFI, analizuje propozycję zmian w polskim systemie emerytalnym.

Polskie „misie” są obecnie jednymi z najsilniejszych akcji w skali świata – to nieczęsta sytuacja.

Ryszard Rusak
Dyrektor inwestycyjny ds. akcji





Ryszard Rusak, Dyrektor inwestycyjny ds. akcji Union Investment TFI, komentuje hossę w segmencie małych i średnich spółek w Polsce.

W prognozach rynkowych na ten rok (oraz wielokrotnie później) wskazywaliśmy, że na warszawskiej giełdzie największy potencjał mają małe i średnie spółki. Jak dotąd nasze przewidywania sprawdzają się. Do końca sierpnia indeks średnich spółek, mWIG40, urósł o 10,53%, a indeks giełdowych maluchów, sWIG80, zyskał 7,64%. Hossa w tym segmencie rynku trwa od połowy lipca, odkąd inwestorzy otrząsnęli się z chwilowej paniki wywołanej Brexitem. Polskie „misie” są obecnie z jednymi najsilniejszych akcji w skali świata – a to nieczęsta sytuacja. Skąd się bierze ich siła?

Wiele małych i średnich spółek (m.in. Sanok, Kęty, UNIWHEELS) wypracowało w II kwartale 2016 r. wysokie zyski. Zaprezentowane wyniki finansowe przekroczyły oczekiwania analityków i dowiodły, że w obecnym otoczeniu gospodarczym polskie „misie” (szczególnie te nastawione na eksport) radzą sobie doskonale.

Duży udział we wzrostach indeksu mWIG40 miały trzy spółki związane z cenami węgla. Na wzroście cen węgla koksującego zyskała Jastrzębska Spółka Węglowa. Dodatkowo spółce udało się porozumieć z bankami w sprawie spłaty swojego zadłużenia. W rezultacie kurs akcji JSW wzrósł w tym roku aż 4,5 raza. Wzrost cen węgla energetycznego pomógł z kolei akcjom Bogdanki. Natomiast na poprawie koniunktury w branży wydobywczej skorzystała pośrednio również spółka PKP Cargo, która transportuje węgiel. Bankom skupionym w indeksie mWIG40 pomógł czynnik z początku sierpnia. A konkretnie łagodniejsza od oczekiwań propozycja rozwiązania problemu kredytów frankowych. Mocny wzrost zanotował m.in. Bank Millennium, Getin Bank, a nawet ING Bank Śląski, który nie posiada w portfelu kredytów w CHF. Świetna koniunktura panuje też wśród producentów gier komputerowych – CD Projekt, 11 bit i CI Games.

Czy czeka nas korekta?

Patrząc na cały segment, ceny akcji spółek z indeksów mWIG40 i sWIG80 nie są już niskie. Akcje wielu „misiów”, po kilkudziesięcioprocentowych wzrostach na przestrzeni kilku miesięcy, znajdują się na historycznych szczytach. Czy zatem czekają nas spadki? Korekta spadkowa nie byłaby wówczas dużym zaskoczeniem. Jednocześnie o głębokiej korekcie, czy nawet początku bessy (także na światowych rynkach), mówi się już od kilku lat. Rzeczywistość przyniosła jednak zupełnie inny scenariusz. Dlatego zamiast próbować przewidzieć, kiedy nadejdą spadki, lepiej skupić się na selekcji inwestycyjnych perełek. A tych wśród polskich małych i średnich spółek póki co nie brakuje.